

Na budowie Kanału Wołga-Don pracowało 20 tys. maszyn

Obrzymie doświadczenia „Wołgodostroju” przyspieszą tempo prac na wielkich budowach komunizmu

DZIENNIK „Izwestia” zamieścił artykuł ministra budowy maszyn budowlanych i drogowych ZSRR — S. Fomina pt. „Wielkim budowlom — doskonałe maszyny”. W artykule tym Fomin stwierdza m. in., że genialny stalinowski plan przeobrażenia przyrody i stworzenia materiałno-technicznej bazy społeczeństwa komunistycznego jest zwycięsko realizowany przez naród radziecki.

Naród radziecki entuzjastycznie wita XIX Zjazd WKP (b)

Moskwa
Z RADOSCIĄ i entuzjazmem wita naród radziecki XIX Zjazd WKP(b). Wielki entuzjazm tworzy panuje w zakładach przemysłowych Moskwy, Leningradu, Kijowa i innych miast, w kołchozach, sowchozach i ośrodkach maszynowo-tractorowych. Naród radziecki wita XIX Zjazd WKP(b) nowymi osiągnięciami produkcyjnymi.

Tysiące ton stali walcówki ponad plan postanowili wyprodukować do dnia otwarcia Zjazdu hutnicy zakładów „Elektrostal” w pobliżu Moskwy.

Stachanowską wartość pracy zaciągnęli dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) pracownicy radzieckiego przemysłu budowy obrabiarek. Założa zakładów budowy obrabiarek doświadczalnych zobowiązała się wyprodukować ponad plan do dnia otwarcia Zjazdu 25 obrabiarek.

Współzawodnictwo dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) rozwija się w wielkim kombinacie hutniczym im. Stalina w Magnitogorsku. Kombinatu ten wykonał przedterminowo sierpniowy plan wytopu surowki.

Królak wygrywa VII etap Wyścigu Dookoła Polski

ETAP Jelenia Góra — Opole był drugim etapem, którego trasa przebiegała przez Dolny Śląsk. Musimy zaznaczyć, że trasa na naszym terenie była dobrze przygotowana. Szczególnie dobrze przyjęła kolarzy Jelenia Góra, w której władz i start zawodników odbywał się w doskonałym porządku.

Zaraz po wyruszeniu do VII etapu jesteśmy świadkami przykrej niespodzianki. Oto czołowy kolarz Wyścigu Dookoła Polski Drażkowski, schodzi z roweru i wsiada do samochodu. Okazuje się, że przebiegł się i dostał silnych skurczów. Tak więc Wrzesiński stracił swego najgroźniejszego rywala, a wyścig dużo na swej atrakcyjności.

Na pierwszych podjazdach za Jelenią Górą stawka kolarzy rośnie. Tempo od razu jest silne i nie wszyscy zawodnicy mogą je wytrzymać. Czołowa grupa szybko zmknęła do przodu, chcąc na górkach terenem oderwać się od reszty. Szybkość na tym odcinku trasy wynosi 50 km na godzinę.

Niedługo notujemy pierwszy defekt. Ofiarą jego pada Bąk (Kolejarz). Mijamy grupę złożoną z 14 zawodników i dochodzimy do następnej, w której jadą Kapiak, Czyż, Świercz, Nowoczek, Zduńka i inni. Przed nią jedzie czołówka. Za Świdnicą Kapiak szybko wysuwa się do przodu i goni za pierwszą grupą. Po ładnym pościgu dochodzi do niej. Tempo jest nadal ostre, 42 km na godzinę. Na 92 km opada z czołówki Łasak (Gwardia), który później wycofuje się w ogóle z wyścigu. Jak się dowiadujemy, nie mógł dalej jechać, gdyż kontuzjował nogę.

Tymczasem czołówkę dopada druga grupa i teraz liczny zespół kolarzy, w którym widzimy wszystkich (Dokończenie na str. 2-ej).



SŁOWO POLSKIE

Rok VII, Nr 205 (2005)
Wydanie ABC

Sroda, 27 sierpnia 1952 r.

Dziś 6 stron
Cena 15 groszy

3 miliony członków GS weźmie czynny i twórczy udział w realizacji doniosłych zadań stojących przed spółdzielczością. Zakończenie I Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu

W WARSZAWIE zakończył trzydniowe obrady I Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu. W podniosłym nastroju Kongres podjął zasadnicze uchwały, które będą miały doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju spółdzielczości samopomocowej. Delegaci zatwierdzili wytyczne zmian statutowych oraz dokonali wyboru naczelnych władz centrali rolniczej spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

W UCHWALE Kongres ocenił czteroletni dorobek spółdzielczości samopomocowej i stawia przed masami członkowskimi, aktywistami i pracownikami najważniejsze zadania na najbliższą przyszłość. Uchwala ta opracowana została na podstawie wniosków i dezyderatów — wysuniętych przez chłopów — członków gminnych

Gromada Grzegorzów wiezie chleb dla miasta
Paweł Rus wzorowy gospodarz służy przykładem chłopom pracującym

DZISIA 20 sierpnia, przed zabudowaniami dworca towarowego w Jaworze zatrzymało się 8 naładowanych i umojonych zielonych furmanek. Pochodzenie i cel przybycia do powiatowego miasta kolumny wozów chłopskich tłumaczył wszystkim transparent umieszczony na jednej z furmanek: „Gromada Grzegorzów wiezie chleb dla miasta”.

Wszedłszy reporter „Słowa Polskiego” udał się w rozmowę z chłopami, którzy przywieźli do punktu skupu część plonów swej całorocznej pracy na roli. Przede wszystkim dowiedział się, że Grzegorzów jest niezłą gromadą, w której wszyscy gospodarze pracują na równych, 5-hektarowych działkach ziemi. Następnie z przyjemnością stwierdził, że chłopci tej gromady są świadomymi obywatelami i dobrze spełniają obowiązki gospodarzy wobec państwa.

Mieszkaniec Grzegorzowa, Paweł Rus, ma odstawić w planie skupu 3.200 kg ziarna. Dziś przywiózł 1800 kg pszenicy. Jutro do południa przywiezie resztę — zapewnił. Wszystko jest już wymłócone i przygotowane. Nie mogłem tylko zabrać więcej na jeden wóz.

Pytamy o podatek i odstawę żywności. A jakże, Paweł Rus zapłacił już podatek w stu procentach. Równie 4 tys. złotych — mówi. — Jeżeli chodzi o żywność to zobowiązałem się odstawić 140 kg, a sprzedał do tej pory 740 kg. — Sprzedałem państwu już 4 tuczniki — oznajmia z dumą i na dowód tego pokazuje kwiły.

Stanisław Palikowski ma odstawić 3300 kg ziarna. Dziś przywiózł 10 metrów pięknej pszenicy. — Do końca tego tygodnia przywiezie resztę — zapewnił.

Eduard Różycki, na zaplanowanych 2880 kg zboża sprzedał dziś 14 metrów.

Do 31 sierpnia — zapewnił chłopci zsypujący przywiezioną pszenicę wprost do wagonów — nie będzie w naszej wsi ani jednego gospodarza, któryby miał jakieś zaletności zbożowe. (Wer)

Usprawnienie działalności gminnych spółdzielni — głosi w zakończeniu uchwała Kongresu — pełny udział szerokiego rzesz członkowskich w zarządzaniu i kontroli władz spółdzielni, terminowe wywiązywanie się z obowiązków wobec państwa ogółu członków, udział w wyborach i wybranie do Sejmu swych najlepszych przedstawicieli — będzie naszym wkładem w pogłębienie spójni gospodarczej, sojuszu robotniczo-chłopskiego, umocnienie władzy ludowej, przyczyni się do przedterminowego wykonania planu 6-letniego i realizacji wspaniałych założeń Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pomnoży siły naszej ojczyzny w walce o pokój i socjalizm.

„W wyniku analizy osiągnięć i poważnych jeszcze braków w pracy gminnych spółdzielni, w myśl wniosków naślęszenych na Kongres przez spółdzielnie z terenu całego kraju, Kongres zleca radzie i zarządowi centrali rolniczej spółdzielni „Samopomoc Chłopska”:

1. Usprawnić zaopatrzenie, a w szczególności zwrócić uwagę na dobór asortymentu towarów zgodnie z sezonowością i potrzebami członków, uwzględniając w większym niż dotychczas stopniu potrzeby produkcyjne pracujących chłopów, sprzedaż artykułów produkcyjnych i zaspokajających potrzeby kulturalne połączyć z akcją uświadamiającą, zbliżyć towary do odbiorców przez dalszy rozwój pomocniczych form handlu, dostosować się do potrzeb gromad celem zapewnienia równomiernego rozprowadzania towarów, zdecydowanie zwalczać kumoterstwo i próby przechwytywania towarów przez klikli kulacko-spekulantów, wypieścić ze wsi przepaści i sklepikarzy, wzmocnić i rozszerzyć zaopatrzenie ze źródeł zdecentralizowanych.

2. Usprawnić skup, dostosować sieć punktów skupu do potrzeb pracujących chłopów, uzupełnić urządzenia i podnieść fachowość i uprzejmość obsługi, ściśle przestrzegać zasad właściwej klasyfikacji i rzetelnej wagi oraz wzmocnić walkę z nadużyciami.

3. Usprawnić i ulepszyć metody kontraktacji i połączyć je z akcją masowo-uświadamiającą, wykazać korzyści, jakie daje kontraktacja każdemu pracującemu chłopu i państwu ludowemu.

4. Usprawnić pracę punktów usługowych i rozszerzyć ich sieć, szczególnie gospód wiejskich, warsztatów naprawczych i stacji odcyszczania nasion, wzmocnić społeczny kontrolę rozdziału usług;

5. Prowadzić stałą walkę o pomnożenie majątku w spółdzielni, o wzrost gospodarczości i wypracowanie nadwyżek przez ściśle przestrzeganie zasad oszczędności i powiększenie wydajności pracy, celem stworzenia rezerwy na inwestycje i rozbudowę urządzeń;

6. Wzmocnić walkę z wszelkimi przejawami marnotrawstwa, nadużyć i kradzieży, panikarskiej plotki i oszczerstw, nierobstwa i biurokratycznego stosunku do potrzeb członków;

7. Zdecydowanie oczyszczać kadre pracownicze z elementów kulackich i zdeprawowanych, zwalczać nierobstwo i bumelanctwo, przestrzegać ściśle zasad socjalistycznej dyscypliny pracy;

8. Otoczyć większą opieką kadre pracownicze, szczególnie przodowników pracy i racjonalizatorów oraz kobiety i młodzież, kłaść duży nacisk na dalszy rozwój współzawodnictwa i racjonalizatorstwa;

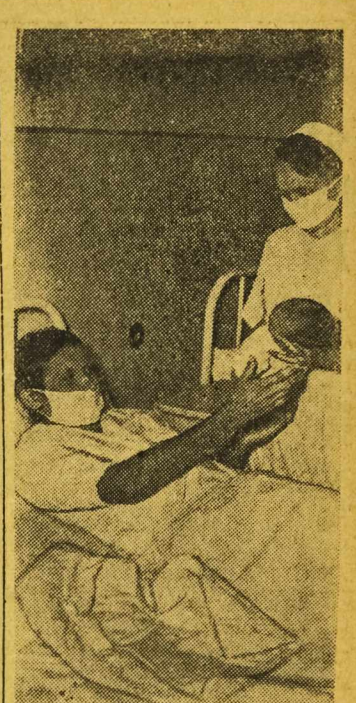
9. Zapewnić pracownikom możliwość uzyskania i pogłębienia kwalifikacji zawodowych oraz dostosować system plac do charakteru pracy i jej wydajności, a przez to zahamować nieuzasadnioną płynność kadry;

10. Zwrócić baczną uwagę na szkolenie kadry;

11. Prowadzić stałą działalność kulturalno-społeczną wśród członków i pracowników, walczyć o stały wzrost ich poziomu ideowo-politycznego;

12. Wzmocnić czujność członków celem niedopuszczenia do władz spółdzielni kulaków i elementów zdeprawowanych, usunąć z szeregu członkowskich wyzyskiwaczy i spekulantów, którzy deprawują pracowników.

Kongres uroczysto stwierdza — czytamy dalej w uchwale — że 3 miliony członków gminnych spółdzielni weźmie czynny i twórczy udział w realizacji tych zadań.



W TROSCE o zdrowie ludzi pracy miast i wsi, Państwo Ludowe rozbudowuje stale sieć ośrodków zdrowia, ambulatoriów, przychodni lekarskich i izb porodowych. W dniu 1 maja br. w Wielowach w powiecie gliwickim uruchomiono wzorowo urządzone Wiejską Izbę Porodową. — Na zdjęciu: fragment sali dla położnic. Pielegniarka Hildegarda Soltysiak podaje dziecko Jadwidze Wuzdek, żonie rolnika z Wielow. CAF — Fot. Tyński



RADZIECKA telewizja, oparta na nowych technicznych i naukowych podstawach, znajduje się w stadium rozkwitu. Coraz większa liczba mieszkańców Kraju Rad posiada aparaty telewizyjne. — Na zdjęciu: technicy telewizji Wiktor Kornin i Wiktor Sokorow zakładają na dachu wieżowca antenę telewizyjną. Fot. — CAF

Spartakiada Gwardii Puzio

ciąg'e jeszcze młody

WCZORAJSZY dzień Spartakiady Gwardii przyniósł interesujące pojedynki najlepszych biegaczy i skoczków. Ogólne zaciekawienie wywołał szczególnie finał biegu na 5000 m, na starcie którego stanęli między innymi Graj i Kielas. Jak było do przewidzenia pierwszy taśmę przetrwał Graj wyprzedzając naszego mistrza od biegu na 3000 m z przeszłoroczną o blisko 250 m. Zwycięzca osiągnął czas 14,51,6 zaś Kielas 15,30,8. Trzeci był wrocławianin Górski — 15,50,8 przed Słupskiem (W-wa) — 15,52,2, Kmiecikiem (Wr.) i Dudkiem (W-wa). Finał biegu na 800 m zakończył się zwycięstwem Werblńskiego (W-wa) — 1,56,8 przed Sierkiem (Lubl) — 1,57,8 i Ziolkowskim (Bydg.) — 1,59,0.

SZWAJKOWSKA I BUHL PIERWSI NA 100 M.

W półfinałowych biegach na 100 m. osiągnięto na ogół dość mierne czasy. Ponad przeciętność wybijają się jedynie dwie zawodniczki Bydgoszczy Szwajkowska i Orsztyńczak — 12,7, 12,6. W finale Szwajkowska pokonała swą koleżankę jedynie nieco szybszym rzutem na taśmę osiągając wynik 12,6. Orsztyńczak miała 12,7 przed Laskowską (Pozn.) — 12,8, Górecką (Wr.) — 13,0 i Pyszczynską (Wr.) — 13,2.

Górecka powetowała niepowodzenie w 100 metrowce wygrywając przekonywująco bieg na 400 m w czasie 1,01,3 wyprzedzając Staniewską (Pozn.) — 1,02,2, Walczakównę (Pozn.) — 1,02,3 i Borowską (Wr.) — 1,03,7.

Finał „setki” mężczyźni nie przyniósł rewelacji, choć zebrała się prawie cała czołówka naszych najlepszych sprinterów.

Wygrał Buhl (Kr.) — 11,0 przed Sucheńskim (Wr.) — 11,1, Baranowskim (W-wa) — 11,2, Weinbergiem (Bydg.) — 11,3, Wolskim (Dokończenie na str. 2-ej).

Ogólnopartyjna dyskusja w ZSRR nad zagadnieniami XIX Zjazdu WKP (b)

Moskwa. "PRAWDA" z 26 bm. zamieściła uchwałę sekretariatu KC WKP(b) skierowaną do wszystkich komitetów obwodowych i rejonowych...

W świetle DNIA

O pokojowe Niemcy

Odpowiedz radziecka z dnia 23 sierpnia 1952 r., na notę amerykańską z 10 lipca 1952 r. Jasnymi argumentami raz jeszcze demaskuje złą wolę rządu USA...

Ważnym choćby taki „argument” amerykański, jak domaganie się, aby „bezbosna komisja Narodów Zjednoczonych” zbadała czy w Niemczech istnieją „warunki dla przeprowadzenia wolnych wyborów”...

I takiego właśnie obrządku „wyborów”, rząd USA chciałby przeprowadzić w Niemczech. Boć przecież rząd USA ma już w Niemczech poparcie niemieckiego Li Syn-mana...

Rząd ZSRR, pragnąc posunąć naprzód sprawę załatwienia problemu niemieckiego i uchronienia świata przed nową wojną, zgadza się na powołanie komisji dla zbadania warunków przeprowadzenia wolnych wyborów w Niemczech...

Miliony Japończyków pod wodzą partii robotniczej walczą ofiarnie i niestrudzenie o wyzwolenie ojczyzny spod jarzma Amerykanów i zachowanie pokoju

PANOWANIE całej gospodarki Japonii przez Amerykanów doprowadza kraj do ruiny, a cały naród japoński skazuje na nędzę i cierpienie. Dowodem tego, do czego doprowadziła przemysł japoński...

Wobec Amerykanów, którzy pod wodzą partii komunistycznej do stworzenia potężnego, zjednoczonego frontu w celu wyzwolenia swej ojczyzny spod panowania Amerykanów...

Sytuację gospodarczą Japonii pogarsza jeszcze fakt, że Stany Zjednoczone zabroniły wymiany handlowej między Japonią i Chińską Republiką Ludową...

Początkiem kampanii przeciwko tym faszystowskim ustawom był proklamowany 1 kwietnia wielki strajk zorganizowany przez generalną radę japońskich związków zawodowych (Sohyo)...

Nieunikniętym skutkiem tej sytuacji jest szybki spadek stopy życiowej robotników i chłopów japońskich. Zgodnie z danymi japońskiego urzędu stabilizacji gospodarczej...

Drugi strajk w ramach tej samej kampanii miał miejsce 18 kwietnia i objął około trzech i pół miliona robotników. Brutalne represje policji nie zdołały przeszkodzić...

Wojnska amerykańska przejęła ponad 90 procent urządzeń portowych w Tokio, 84 procent — w Yokohamie i 71 procent w Kobe i Okudze. Jak daleko posunęli się okupanci amerykańscy...

Kusmirk biegł słabo w biegach półfinałowych na 400 m przez płotki. Sądziłmy, że wrocławianin rezerwuje siły na finał. Jednak i w decydującym biegu Kusmirk zawiodł...

Krótkie wiadomości z KRAJU

We wszystkich cukrowniach na terenie Wybrzeża prace przygotowane do rozpoczęcia kampanii cukrowniczej są już na ukończeniu. W wielu cukrowniach, m. in. w Pruszczu Gdańskim i w Malborku...

Spartakiada Gwardii

(Dokończenie ze str. 1-ef) B (Kr) — 11,4 i Deńkowskim (W-wa) — 11,5. PORAZKA KUŚMIRKA. Kusmirk biegł słabo w biegach półfinałowych na 400 m przez płotki...

Krótkie wiadomości ze SWIATA

Ogólnochińska Federacja Związków Zawodowych ogłosiła energiczny protest przeciwko barbarzyństwu bombardowania spokojnych miast koreańskich przez lotnictwo USA...

SIATKÓWKA MĘŻCZYZN

Wrocław — Zielona Góra 2:0, Warszawa M — Warszawa W 2:0, Białystok — Rzeszów 2:0, Łódź — Olsztyn 2:1, Gdańsk — Kielce 2:0, Bydgoszcz — Kraków 0:2, Warszawa W — Opole 1:2, Białystok — Szczecin 2:1, Koszalin — Lublin 0:2...

Uroczysta promocja w Oficerskiej Szkole Prawniczej

W OFICERSKIEJ Szkole Prawniczej odbyła się uroczysta promocja oficerów służby sprawiedliwości. Promocji dokonał wiceminister Obrony Narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego gen. bryg. Marian Naszkowski...

2 tys. widzów może pomieścić wielkie kino „Wielikan” w Leningradzie

W JEDNEJ z najpiękniejszych dzielnic Leningradu przy alei im. Lenina, wznosi się ogromny gmach o oryginalnej architekturze. Jest to największe w Związku Radzieckim kino — „Wielikan”...

Jan Szląg Kartki z ka'endarza

Dziura jak dziura, trzeba było ją chyba wykopać, bo widać w dole, że jakąś rurę zakładają. Na ruchliwej szosie nawet objazd zrobiono, a dziurę ogrodzono. Jedno tylko kazano mi zastanowić się nad tym miejscem głęboko, filozoficznie i to właśnie głęboko ciemną nocą...

400 delegatów załogi ZPB w Łodzi radziło na konferencji partyjno-technicznej nad usprawnieniem produkcji

W WTYCZNE VII Plenum KC PZPR odbyły się szerokim echem w masach polskich włókniarzy, którzy w I półroczu br. nie wykonali w 100 proc. swych zadań...

W oparciu o te przygotowania odbyła się 24 bm. konferencja partyjno-techniczna z udziałem wybranych przez załogi poszczególnych oddziałów produkcyjnych...

Wyciąg Dookoła Polski

W grupie ścigającej Klubiński chce zwiększyć tempo i wyrwa się do przodu. Nikt mu jednak nie pomaga a Klubiński nie decyduje się na samotną jazdę. Tymczasem odpadają Nowoczek, który ma defekt, Jarzyna, Wilczewski, oraz Kapiak...

Wyciąg Dookoła Polski

Wyniki etapu: 1. Królak CWKS 5:20,30; 2. Ulík Gwardia 5:20,32; 3. Hadasik CWKS II 5:20,34; 4. Wójcik CWKS 5:20,35; 5. Świercz 5:20,36; 6. Salęga Gwardia 5:24,45; 7. Gabrych Włókniarz; 8. Wyględa Górnik; 9. Wrzesiński Kolejarz; 10. Liszkowski Gwardia...

Rodzina Dominika Rządcy swoje nowe życie

związała z Dolnym Śląskiem i zakładami A-18

Praca, chleb, awans społeczny jasna przyszłość dla dzieci — oto treść tego życia

NIELEKKI był żywot Dominika Rządcy. Po ojcu otrzymał w wsi Tutoma w pow. rzeszowskim lichej kawałek ziemi wielkości dwu i pół morga, jakby dla ironii nazywany gospodarstwem. Na między pastą się jedyna chuda krowa — żywicielka.

Aby wyżywić 8-osobową rodzinę, Rządca corocznie latem opuszczał na kilka miesięcy swoją wioskę. Dorabiał trochę grosza na robotach sezonowych w cegielni, czy cukrowni. Zimą, razem z żoną, tkali płótno. Czasem wpadło mu kilka złotych, czasem ciwarka żyta. Dwie najstarsze córki, Anka i Balwina, za pół darmo wystugiwały u okolicznych kutaków.

SKAPE zbory i marne zarobki nie wystarczały rodzinie Rządców na życie. Pod wytartą strzechę często zaglądał głód. Tak było na przedwiośnie w 1939 roku. Bywało, że na kolację wypili resztki zsiadłego mleka i głodni udali się na spoczynek. Rano Dominika wcześniej spędziła ze snu troska. W komorze pustki, a w komodie leży zaledwie parę groszy, za które można kupić tylko 8 kilo ziemniaków. Co będzie na śniadanie, a wieczorem? Wieczorem może znów powtórzy się raniąca serca scena.

— Tato, ja jestem głodny — wołał mały, dwunastoletni syn Dolek.

Na wspomnienie tego drgnęło boleśnie ojckie serce Rządcy i w oczach zaskliła łza. Dolek, Włodek, Ania i najmłodszy Antos — głodni poszli spać. Nie może dalej dopuścić do tego. Pójdzie. Lecz gdzie?... Pójdzie chyba gdzieś do znajomych, bogatych chłopów, do roboty — za kawałek chleba, za kilka ziemniaków będzie pracował cały dzień.

W STOCZNI Rybackiej w Gdyni przebudowuje się statek „Morska Wola” na bazę rybacką do połowów dalekomorskich.

Statek otrzyma nowoczesne urządzenia potrzebne do przesładowania ryb z kutrów dalekomorskich oraz przerobu ryb.

Na zdjęciu: brygada remontowa Matachowskiego przeprowadza remont łodzi załadunkowych.

(CAF — fot. Baranowski)

Takie to były przekięte lata głodu w Polsce obszarników i kapita listów.

KU NOWEMU

A W POLSCE ludu pracującego? — Szukacie pracy? Dobrze, będzie coś i dla was — uprzedził odpowiedzialny referent personalny fabryki telefonów w Ząbkowicach Śląskich nieśmiało, starszemu mężczyźnie w wytartym płótnianym ubraniu. — Będziecie u nas dozorczą magazynów — zaproponował.

Tak rozpoczęło się nowe życie Dominika Rządcy, który w r. 1946 przybył razem z rodziną na Ziemię Odzyskaną. Na zawsze opuścił biedną wieś rzeszowską. Teraz będzie robotnikiem kraju bez obszarników i kapitalistów.

Fabryka nie posiadała kompletu maszyn i potrzebnych urządzeń. Przed wojną mieściła się tu wytwórnia wiecznych piór, pionierzy polskiego przemysłu postanowili rozpocząć w niej produkcję telefonów.

ŻYCIE ZWIĄZANE Z FABRYKĄ

SZÓSTY rok już pracuje Dominik Rządca w fabryce. Wielkie zmiany zaszły w tym czasie w jego życiu. Z dozorcę został przesunięty na stanowisko magazyniera materiałów. Dziś, mimo swych 62 lat, czuje się jednostką wartościową i potrzebną. Przez tych kilka lat obserwował nieugiętą walkę ludzi o fabrykę, maszyny, normy, wyższą produkcję.

W roku 1948 zakład rozpoczął wytwarzanie elektrycznych rur jareniowych. Kiedy rynek nasycił się nimi, produkcję znów przestawiono. Obecnie Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej — A-18, bo taką nazwę przyjęła dawna fabryka telefonów, dostarczą przemysłowi wielkich ilości elektrycznych automatów — wyłączników. W przyszłym roku i w całej drugiej połowie Sześcioletki produkcja zakładu wzrośnie dwukrotnie.

Przez 6 lat rozbudowywał się zakład, rośli ludzie. Z setek nieobytłych z tego rodzaju pracą, nieznanymi zawodu robotników, powstały zdrowe kadry doświadczonych i wykwalifikowanych ślusarzy, tokarzy, majstrów i kierowników oddziałów. Na czele stanął dyrektor Leon Sawicki, który w

47 roku był tu referentem płacy. — Dziś jest on doświadczonym kierownikiem i za wkład pracy w rozwój fabryki otrzymał w dniu Święta Odrodzenia Srebrny Krzyż Zasługi.

Dominik Rządca korzeniami wrósł w tę fabrykę. Dała mu ona pracę i chleb, pozwoliła na zawsze zapomnieć o nędzy i głodzie. Dziś troska o dzień jutrzejszy nie spędza snu z jego powiek. Nigdy już dzieci jego nie pójda głodne spać.

Ania pracuje w fabryce razem z mężem, Dolek jest już wyszkolonym tokarzem i zarabia 800 zł. Tu również rozpoczęła pracę Włodek, który skończył niedawno szkołę zawodową. Połowa więc jego rodziny znalazła zarobek w A-18. Na utrzymaniu ojca pozostała tylko matka i najmłodszy — Antos, bo dwie najstarsze córki: Balwina i Franja dawno już wyszły za mąż i są na swoim.

NIE WRÓCĄ!

NA czystym, białym obrusie szybko pojawiły się talerze. Za chwilę od kuchni zapachniała zupa. Dominikowa krzątała się żywo. Mąż i Dolek wrócili od roboty, czas zasiadać do obiadu.

— Wiesz, tato, jutro na zebaniu będę miał referat o nowej Konstytucji — odezwał się Dolek, przewodniczący koła ZMP. — Powiem kolegom o tym, jak było przed wojną, jak jest teraz i co nam gwarantuje Konstytucja. Kiedy sobie tak myślę teraz o życiu robotnika i chłopca w Polsce Ludowej, to mi się przypominają tamte czasy, tamte dni, kiedy nie miałeś nam co dać jeść. Nawet do pracy w prywatnej cegielni kapitalista nie chciał cię przyjąć, mówiąc, że jesteś już za stary i niewiele możesz zrobić.

— Ale tamte czasy już nie wrócą — wtrącił mały Antos, który w tym roku pójda do siódmej klasy.

— Nie wrócą — potwierdziła matka, podając drugie danie.

— Pewnie, że nie wrócą — z naciskiem podkreślił Rządca, którego to odległe wspomnienie wprawiło na chwilę w bolesną zadumę. — I biada tym, którzy nastają na nasze prawa, na nasze nowe życie. Potrafimy je obronić.

ZDZISŁAW ZIELIŃSKI

Konstanty Idefons Gałczyński

Żona Wacicia

CZĘŚĆ Wam. Proszę o spokój, Jestem żona Wacicia, prześladowanego wieszczka. Byli trzej bracia:

Wacio, Gucio i Pucio — i wszyscy tworzyli, Wacio z wszystkich najdłużej, do ostatniej chwili, Lecz właśnie nióro złamał, o tak! i wbił w ścianę: Wchodzę: kanapa — Wacio — i pióro złamane,

Więc chciałam pióro skleić, Wacio dał znak brwiami, że nie, że już nie trzeba. I rzekł: — Taaak. I zamilkł.

Na podłodze, koło miednicy, leżał w strzępach ostatni dramat Wacicia pt. „Trąba”,

dziesięć aktów, a wszystko własną Wacicia ręką. Lecz oni powiedzieli, że nie ma wydzźwięku —

więc Wacio wziął te akty, wsadził do kieszeni i poszedł ulicami, pod deszczem jesieni,

pośród tych złotych liści, przez tych wichur popęd, z kilową łych na rzeszach, tragiczny jak Szopen.

Na obiad była zupa, bigos, dorsz — to wszystko Nagle Wacio wstał z krzesła i palnął mnie tyżką

o, w te zęby, i włosy posklejał bigosem. Jęknęłam, ale co tam, ja każdy ból zniosę,

niech mnie nie tylko zęby, lecz i nerki bolą, byle tylko on tworzył, mój złoty Apollo.

Więc przykleklam i mówię: Waciu, ptaszku słodki, a może chcesz herbatki? a może szarlotki?

Lecz Wacio jak to Wacio darł na sobie wdzianko i krzyknął do mnie strasznie — Ty drobniuszczanko, chcesz mnie szarlotką spłycić? Na mnie wszechświat

liczy,

ja jestem sfinks — powiada — bardzo tajemniczy. M,czą mnie metafory i różne natchnienia

Mickiewicz przy mnie mucha, a Szekspir to szczeniak, nie myśl, że jutro oddam moc do analizy,

ja jestem nad moc wyższy, jam jest metafizyk, mistyk — powiada — jestem, mistyk, panie dziejski,

duch — powiada — specjalny, w formacie dantejskim. Tu wszedł Pajęczynowski, nerwowo człowieczek

co go też nie drukują, z powodu tych rzeczy — wszedł, kichnął i zapłakał i stanął przy ścianie

A Wacio jak nie krzyknie: — Ach, ty grafomanie, beztalencie śmierdzący, ty literatury

zakalał i tak dalej — a ja lecę w chmury, roztąpcie się — powiada — ja wami pogardzam,

jestem wieszczem — powiada — ja pójda do Marca, rodziny redaktorów po kątach roztawię,

a potem jak duch siny pójda po Warszawie, Latarnie powyrucam i duże i małe

i w dzwony każe dzwonić na mą cześć i chwałę.

Tutaj Wacio szarlotki zjadł większy kawałek, wzrokiem po nas potoczył obłudnie, beznadnie,

potem z kanapy wyjął swe dzieło ostatnie, poemat pod tytułem „Moje dziwne biodra”.

Pajęczynowski chwalił, ale z miną lotra,

wiadomo: hipokryta, zazdrości Waciovii, a co naprawdę myśli, to nigdy nie powi.

A mnie się wciąż zdawało, że gdzieś stychać wodę. I gdy odbrzmiewały tony „Moich dziwnych bioder”,

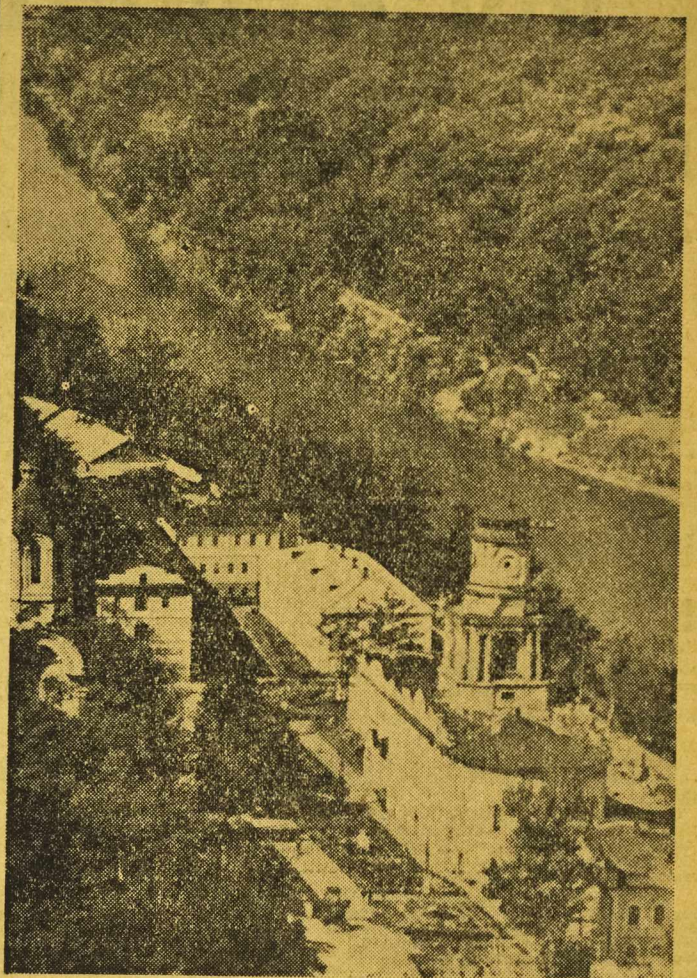
Wacio syknął i tupnął i legł na kanapie i zasnął. A spać lubi. A jak śpi to chrapie.

Nocami, kiedy księżyc odbija się w lustrze, ja cierpię na bezsenność, bo gdzieś woda płuszcze,

Wacio wstaje i chodzi po mieszkaniu w gaciach i stychać plusk. To płuszcze woda w głowie Wacicia.

„Z programu warszawskiego Teatru Satyryków”.

Tu wypoczywają radzieccy górnicy



GÓRNICZY Związku Radzieckiego otoczeni są troskliwą opieką. Na zdjęciu: domy wypoczynkowe dla górników z Donbasu w Światogorsku w obwodzie stałińskim. (Fot — CAF)

Victor Leduc

Francuskie echa belgijskiego strajku powszechnego

(Korespondencja własna API)

Paryż, w sierpniu

WALKA prowadzona przez klasę robotniczą, żołnierzy i młodzież belgijską przeciw dwuletniej służbie wojskowej wywołała potężne echa we Francji. Przedstawiciele rządu francuskiego na konferencji sześciu, odbytej w Palais de Chaillot, wypowiedzieli się przeciw przedłużeniu czasu służby wojskowej, która trwa obecnie we Francji 18 miesięcy. Tymczasem gen. Ridgway, w przeddzień konferencji zażądał energicznie wprowadzenia dwuletniej służby wojskowej we wszystkich krajach europejskiej koalicji atlantyckiej.

NIE ulega wątpliwości, że stanowisko rządu francuskiego zostało wywołane głównie obawą, iż za przykładem swoich braci belgijskich również francuska klasa robotnicza podnosiłaby się do potężnego zrywu w wypadku, gdyby we Francji próbowano wprowadzić dwuletnią służbę wojskową. Wyofanie się rządu belgijskiego, który ostatecznie był zmuszony zredukować czas trwania służby wojskowej, świadczy o tym, że przywódcy zachodni zdali sobie sprawę z potęgi ruchu ludowego oraz z niebezpieczeństwa związanego z przeciwstawianiem się temu ruchowi, szczególnie po wspaniałym sukcesie belgijskiego strajku powszechnego z 9 sierpnia br.

Jednakże groźba dwuletniej służby wojskowej, szczególnie we Francji, istnieje nadal.

Jest rzeczą prawdopodobną, że problem zostanie wysunięty znaczyć wcześniej i już teraz koła rządu dowodzący przygotowują się do wnieśnienia projektu ustawy o obowiązkowej dwuletniej służbie wojskowej dla studentów najwyższych szkół i akademii państwowych, jak Wyższa Szkoła Normalna, Wyższa Szkoła Politechniczna itd.

Dlatego też organizacje robotnicze i demokratyczne nawołują naród francuski do czujności i do przygotowania akcji przeciw temu wojennemu zarządzeniu drogą jak najszybszej jednności, podobnie jak to zrobili masy pracujące Belgii.

Należy także podkreślić, że walka żołnierzy i robotników belgijskich prowadzona była przez socjalistów i komunistów w całkowitej jednności, co doprowadziło do powszechnego strajku politycznego. Dzień 9 sierpnia w Belgii stanowi potężny przykład, odbierający francuskim pryncypom przywódcom socjalistycznym ich główne „argumenty” przeciw jednności.

Przykład ten potężnie zaważył na szali na obecnym etapie walki o zrealizowanie jednności akcji francuskiej klasy robotniczej.

Z naszego obserwatorium „Zasłużony Ritter”

Z PODZIWIU godną wytrwałością „Głos Ameryki” usiłuje zdystansować podobną instytucję propagandową nieboszczyka Goebbelsa. Z brudnych potoków oszczerstwa i kłamstwa, wylewanych przez radiostację nowojorską, od czasu do czasu wylania się „wiadomości, ani dobra ani zła, ale wyjątkowo — nieprawdziwa”. Nie prawdziwość zresztą polega na chycie sprytnym, choć nie nowym w technice (gazy: wiadomość w zasadzie jest prawdziwa, ale istota prawdy jest zatopiona).

Taką właśnie wiadomością neo-goebbelsowski „Głos Ameryki” usiłował „uszcześliwić” naród polski w audycji „polskiej” z dnia 21 bm. Drżącym ze wzruszenia głosem radiostacja amerykańska poinformowała Polaków że „tego roczną nagrodę stowarzyszenia polskich kombatantów w W. Brytanii otrzymał znakomity historyk, wykładający obecnie na katolickim uniwersytecie w Nowym Jorku, prof. Oskar Halecki, za dzieło w języku angielskim o historii Europy”.

Otóż wymieniony profesor „Oskar Halecki” jeszcze na długo przed II wojną światową zwykł był używać nazwiska i tytułu „Oskar Ritter von Halecki”, a „prace” swe zwykł drukować po niemiecku w „mieście nazywanym przez siebie „Krakau”. Ten sam „polski” historyk — zgodnie z oświadczeniem niejakiego Freiherra von Richthofena, znanego polkołozery i przywódcy trzoniskich odwetowców — wyznał temuż von Richthofenowi, że „ostrzegal” Polaków na łamach amerykańskiego czasopisma „Review of Politics” by Polacy, broń Boże, „nie domagali się” przyłączenia do Polski Wrocławia, Szczecina, Gdańska i innych miast i obszarów, „które od 700 lat należały do Niemiec”.

Teraz już łatwo zrozumieć, dlaczego „Głos Ameryki” tak bardzo uzurpował się wiadomością o nagrodzeniu „wybitnego historyka”.

J. W.



Radziwiłł, Sapieha, Wierzbicki oto »reprezentanci ludu«

w faszystowskich wyborach z 1935 roku

Rządy »sejmu mianowańców« zakończyła zaleszczycka szosa

PRAWO zgłaszania kandydatów na posłów przysługuje organizacjom politycznym, zawodowym i spółdzielczym, Związki Samopomocy Chłopskiej, Związki Młodzieży Polskiej, jak również innym masowym organizacjom społecznym ludu pracującego.

Ostatnie wydawnictwa naukowe

Nakładem PAŃSTWOWEGO WYDAWNICTWA NAUKOWEGO ukazały się następujące książki:

HISTORIA — EKONOMIA — PRAWO — FILOLOGIA

Dr STANISŁAW ARNOLD, prof. UW. — Geografia Historyczna Polski. Str. 112. Cena zł 9.30

Dr WŁODZIMIERZ BRUS, Dr MAKSYMILIAN POHORILLE, prof. SGPIS Zarzęs Ekonomii politycznej i socjalizmu. Skrypt wykładów. Cz. I wyd. 2. Str. 380. Cena zł 12.80

W. DIACZENKO — Finanse radzieckie w pierwszej fazie rozwoju Państwa Socjalistycznego. — Tłumaczył z języka rosyjskiego prof. dr Jerzy Lubowicki. — Red. prof. dr Leon Kurowski. Cz. I 1917 — 1925. Str. 527. Cena zł 39.20

Geografia Gospodarcza. Cz. II. Praca zespolona katedry geografii ekonomicznej Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie pod red. dr MIECZYŚLAWA FLESZARA, prof. SGPIS Str. 184. Cena zł 13.10

Stan i zadania nauk ekonomicznych w Polsce. Materiały Sekcji Nauk Ekonomicznych i Kongresu Nauki Polskiej. Str. 192. Cena zł 10.80

Rachunkowość — Podstawy. Praca zbiorowa pod red. prof. dr STANISŁAWA SKRZYWANIA. Skrypt dla I roku studiów wyższych szkół ekonomicznych. Str. 112. Cena zł 8.05

Dr STANISŁAW SKRZYWAN, prof. SGPIS — Rachunkowość w przemyśle. Cz. II. Str. 158. Cena zł 11.40

Prawo administracyjne. Cz. I. Praca zespolona pod red. dr MAURYCEGO JAROSZYŃSKIEGO prof. UW. Str. 158. Cena zł 11.30

Prawo administracyjne. Cz. II. Praca zespolona pod red. dr MAURYCEGO JAROSZYŃSKIEGO prof. UW. Str. 216. Cena zł 15.45

Dr JAKUB SAWICKI, prof. UW. — Wybór tekstów z dziedziny historii Państwa i prawa polskiego. Tom I cz. I. Str. 264. Cena zł 18.90

Dr JAKUB SAWICKI, prof. UW. — Wybór tekstów z dziedziny historii Państwa i prawa polskiego. Tom I cz. 2. Str. 168. Cena zł 12.75

Dr SEWERNY SZER, prof. UW. — Prawo rodzinne. Str. 228. Cena zł 17.40

Dr HALINA KONECZNA, prof. UW i Dr WITOLD ZAWADOWSKI, prof. AM w Warszawie. — Przekroje rentgenograficzne głosek polskich z 146 rysunkami. Str. 162. Cena zł 12.25

Dr WŁADYSŁAW ZIMNICKI, adj. UJ — Wybór tekstów tureckich. Opowiadania CHODZY NASKEDDINA z komentarzem językowym. Str. 52. Cena zł 3.90

BIOLOGIA

Dr MIECZYŚLAW BOGUCKI, prof. Instytutu im. Nenckiego w Łodzi NERIDA — (Seria: Popularne monografie zoologiczne. Zeszyt 1). Z 35 rys. Str. 47. Cena zł 4.25

Dr EUGENIUSZ GRABDA, kier. Zakł. Państw. Instytutu Weterynaryjnego w Bydgoszczy — Motylka wątrobowca (Seria j.w. Zeszyt 2) z 28 rys. Str. 62. Cena zł 4.65

Dr JERZY CZOSNOWSKI, adj. UP — Cwiczenia z anatomii roślin. Str. 120. Cena zł 10.70

Dr BOLESŁAW HRYNIEWICKI, prof. UW — Owoco i nasiona. Str. 305. Cena zł 22.30

Dr JÓZEF STANISŁAW MIKULSKI, prof. UM Kopernika — Siewczarki (Neuroptera s. 1) — (Seria: Fauna słowacka na Polski. Zeszyt 14) z 39 rys. Str. 56. Cena zł 7

Dr JAN STACH, prof. UJ — Owady bezskrzydłe (Apterygota) — (Seria j.w. Zeszyt 16) z 71 rys. Str. 126. Cena zł 11.05

Dr JAKUB MOWSOWICZ, prof. UE — Pospolite rośliny naczyniowe Polski (klucz do oznaczania roślin). Str. 700. Cena zł 54.65

Dr WŁADYSŁAW SZAFER, prof. UJ — Zarzęs ogólnej geografii roślin. Wyd. 2. Str. 423. Cena zł 30.40

Krawiec Adenauer: — Na mój gust, sukienka za duża — warto by z niej trochę wziąć!
(Rys. T. Grus)



pieha, »wybrany« (czytaj: mianowany) w okręgu Przemysli — Jarosław — Jaworów. Sapieha posiadał swój własny pogląd na sytuację i nastroje rzesz robotniczych w Polsce, co więcej — pogląd ten potrafił wyrazić jednym lapidarnym zdaniem:

»Kiedy zapomniemy tę wstrętną politykę partyjną i zarzućmy rozkładową walkę klas (tak!), wówczas ujrzemy natychmiast miliony zadowolonych robotników, pracujących z wdzięcznością (!) i entuzjazmem!!!«

»Zadowolenie«, »wdzięczność« i »entuzjazm« robotników polskich, pracujących w niedźnich warunkach bytowych, zmuszonych wysiłkiem swym wypełniać kieszenie posiadaczy akcji spółek przemysłowych — oto jak w swym bezwstydnym cynizmie chciał widzieć stosunki w sanacyjnej Polsce książka pan Sapieha. I nie dziwnego, że wszystko, co nie było tym »zadowoleniem« i »wdzięcznością«, napawało go nienawiścią wypływającą ze strachu przed utratą swej pozycji pasażera i wyzyskiwacza.

„Reprezentant“ robotników warszawskich

OTO trzeci przedstawiciel — tym razem robotników warszawskich: pan Andrzej Wierzbicki. Zdaniem oficjalnej propagandy sanacyjnej swój mandat posełki uzyskał od robotniczej Pragi. Wierzbicki, dyrektor »Lewiatana«, był jednym z tych, którzy spirali się swą idę w setki tysięcy złotych rocznie dochody na nędźnych za robaków robotników, tych samych robotników, których rzekomo »reprezentował« w sejmie.

Trzeba dodać tutaj, że na 114.000 osób uprawnionych do głosowania w

II okręgu wyborczym Warszawy, a więc na Pradze, Wierzbicki przeszedł do sejmu zaledwie 15.000 głosów. Czy je to były głosy? Biurokracji rządowej i klas posiadających, gdyż robotnicy prasy, nie mogąc wysunąć swego kandydata, udziału w wyborach nie wzięli.

R ADZIWIŁŁ, Sapieha, Wierzbicki — trzy nazwiska, trzech »reprezentantów« narodu polskiego w sanacyjnym sejmie...

Nazwisk podobnych można by tutaj przytoczyć długą listę, obejmującą przynajmniej większość posłów, wyłonionych przez BBWR-owski wybory. Na podstawie oszukiwanej ordynacji wyborczej, przy mianowaniu kandydatów na posłów w czasie »zebrań wyborczych«, w których mogli brać jedynie udział przedstawiciele klas posiadających i ludzi oddanych sanacyjnemu reżimowi, powstał sejm nie mający nic wspólnego z interesami narodu. Swoją egzamin »dojrzałości państwowego« sejm ten złożył już w przeddzień pierwszego plenarnego posiedzenia, uchwalając palnocięstwa dla rządu Kościalskiego dla »przywrota równowagi budżetowej« przy pomocy podwyżki podatków od uposażeń pracowniczych i robotniczych.

Nic więc dziwnego, że przy pomocy takiego sejmu sanacja mogła swobodnie prowadzić zbrodniczą politykę faszystowską i zapychania Berezę działaczami lewicy, politykę wiązania się z hitleryzmem, zaniechania palących problemów społecznych i gospodarczych kraju, politykę ucisku narodowościowego — zakończoną w cztery lata później katastrofą wrześniową i raidem po zaleszczyckiej szosie, zaprzęgnięciem niepodległości narodu polskiego.

(Jotel)

Na widowni międzynarodowej

Bogactwa naftowe Chin dopiero teraz mogą być wykorzystane

W ŚWIATOWYCH statystykach produkcji naftowej Chin przez długi czas nie figurowały wcale, dopiero w ostatnich latach przed wojną pojawiły się na szarym końcu. Widniały natomiast w rejestrze odbiorców, jako bardzo chłonny rynek zbytu. Towarzystwa naftowe amerykańskie Standard Vacuum i Texas Oil Co. oraz angielskie Asiatic Petroleum (Shell) Co. założyły na terenie Chin olbrzymią, obejmującą 1.000 miast, sieć punktów sprzedaży produktów naftowych, która w ciągu lat czterdziestu ulokowała w Chinach swoją naftę wartości trzech i pół miliarda dolarów. Jakkolwiek stwierdzono istnienie w Chinach źródeł nafty, towarzystwa te nie dopuszczały, w obawie konkurencji, do ich szerszej niż lokalnej eksploatacji.

obfitszych źródeł naftowych w Chinach.

PRÓBNE WIERCENIA W ZIMIE

D UŻE zapasy ropy posiada prowincja Sze-n - Si w okręgach Yen-Czang, Yung - Ping i Yonan. Eksploatacja tych zagłębi rozpoczęto niezwłocznie po ich zajęciu przez wojska ludowe.

Źródła w prowincji Kansu są najdalej posunięte pod względem eksploatacji. Okręg Yumen dał już w 1950 roku 100.000 ton ropy. Dzięki pomocy radzieckiej przeprowadzono na tym terenie, po raz pierwszy w Chinach, próbné wiercenia w zimie. Dowodem postępu technicznego jest założenie w Yumenu do Lenczu rurociągu naftowego, który wkrótce uzyska połączenie z siecią chińskich kolei żelaznych.

Czy chcesz zostać traktorzystą?

Zaszczytna i dobrze płatna jest praca traktorzysty. Chcąc ułatwić zdobycie tego zawodu, szerokim rzeszom młodzieży wiejskiej, Państwowe Ośrodki Maszynowe i Ekspozytury Okręgowe POM przyjmują zapisy na kursy traktorzystów kandydatów i kandydatek prawie we wszystkich województwach.

Sytuację zmieniło całkowite wyzwolenie Chin spod wpływu imperialistycznych. Ludowy rząd chiński, przy wydanej pomocy Związku Radzieckiego, zorganizował ekipy geologiczne, które w ciągu dwóch lat dokonały wprost rewelacyjnych odkryć. Kiedy jeszcze parę lat temu angielski Instytut Geologiczny w Chinach szacował zapasy nafty na 200 milionów ton, to obecnie komisja gospodarza Organizacji Narodów Zjednoczonych przyznała, że Chiny okazały się prawdopodobnie terenem najbogatszych złóż naftowych w świecie.

NOWE OBFITE ŹRÓDŁA

E KIPY geologiczne stwierdziły bowiem, że dotychczas eksploatowane zagłębia naftowe w prowincjach Szensi, Kansu, Sinkiang i Seczuan mają zasięg o wiele szerszy, aniżeli przypuszczano. Ponadto wykryły nowe, obfite źródła w Czeskiangu, Kwiciczu, Sinkiangu i w delcie rzeki Jang-Tse.

Okręg Sikiang, nader bogaty w dobra kopalniane (już się tu wydobywa węgiew, siarkę, sól, złoto, rudy żelazne i gips), posiada najwięcej ze znanych dotychczas w Chinach pokładów nafty. Jest to jedna z najdalej położonych, a jednocześnie najbardziej obfitujących w złoża mineralne prowincji chińskich. Pobliska granica ze Związkiem Radzieckim ułatwia do starzenia radzieckich maszyn i narzędzi bezpośrednio do sinkiangskich pól naftowych.

Historia brygady im. Hibnera Przed Złotem 215 proc. Po Złocie 235 proc.

Wiliński jest dobrym brigadzistą

K TOŻ w stoczni Gdańskiej nie zna dzisiaj Janka Wilińskiego, małego brygadzysty z działu wyposażenia elektrycznego? Ma on dopiero 18 lat, a kwalifikacje i doświadczenie starego fachowca. Któż nie zna dzisiaj również chłopców z jego brygady: Elerta, Kłamańskiego i innych? Szeroka jest sława produkującej brygady im. Hibnera z działu wyposażenia elektrycznego.

Ale sukcesy, jakie osiąga dziś brygada nie przyszły same i nie przyszły od razu. Najpierw musiał powstać kolektyw.

G DY przed kilkoma miesiącami Jank Wiliński awansowany został na brigadzistę — nie jeden wrzeszał tylko ramionami i mówił: »Smarkacz brygadziście zrobili. Ciekawe co z tego wyjdzie? Mleko jeszcze ma pod nosem. Czy on co umie?«

Janek umiał. Nawet dużo. Wiedział jednak, że od brigadzisty wymaga się wiele, że musi dalej się uczyć, stale i systematycznie podnosić swoje kwalifikacje zawodowe. Niejedną wieczór przesiedział nad trudną książką techniczną. Na przyszłość się majstrów i starszym kolegom — brigadzistom, zasypując ich dziesiątkami pytań.

Coraz rzadziej zdarzały się w brygadzie wypadki opóźnień w dostarczaniu materiałów, braki w narzędziach itp. Zwyczaj, energiczny Janek Wiliński potrafił bronić interesów swojej brygady.

UCZYLI SIĘ KOLEKTYWNEGO ŻYCIA

P RZYSZŁY dni przedzłotowego współzawodnictwa. Brygada im. Hibnera uczyła się nie tylko jak przekraczać wysoko normy produkcyjne. Uczyła się również kolektywnego życia. Obco i nieswojo czuł się początkowo w brygadzie Felek Kłamański, który przyszedł tu z bazy trawlerów. Przyjaźnielska i koleżeńska atmosfera kolektywu, serdeczny stosunek brigadzisty zrobili swoje. Felek wrosł mocno w brygadę i dziś za nie oddałby od niej. Dzięki swojemu zapalowi do pracy i nauki, dzięki pomocy kolegów — Kłamański jest dziś dobrym fachowcem, przodującym członkiem brigadowego kolektywu.

A Elert? Uczynny, nadzwyczaj koleżeńki, jest dziś duszą brigadowego kolektywu.

Brygada uznała, że Kłamański i Wiliński są przodującymi członkami kolektywu i wybrała ich jako delegatów na Złot. Przez wiele wieczorów po powrocie musieli oni opowiadać kolegom o Złocie, o imprezach złotowych, o defiladzie, o placu Konstytucji, o Warszawie. Na jednym z takich wieczorów zrodziła się myśl, by wezwać do współzawodnictwa produkującej brygadę młodzieżową z Zakładów »Ursus«.

A PO ZŁOCIE?

Z LOTOWE współzawodnictwo trwa nadal. Młodzież walczy o przekroczenie osiągniętych już sukcesów. W okresie czynu złotowego brygada im. Hibnera wykonywała 215 procent normy. Ale czyż jest to granica, która potrafi powstrzymać zapal młodzieży? Dziś brygada im. Hibnera wykonuje 235 procent normy.

— Wykonamy jeszcze więcej. Normy nie potrafią zatrzymać sily kolektywu — lubi mawiać Janek Wiliński. Z.K.

WIERCENIA

ZWRACAM się z prośbą do osób posiadających jakiegokolwiek dane o życiu i działalności artysty - malarza Władysława Podkowińskiego (1866-1895) o podzielenie się ze mną wiadomościami. Zależy mi zwłaszcza na danych biograficznych, wiadomościach o obrazach znajdujących się w prywatnym posiadaniu itp. Prośba moja pozostaje w związku z pracą o Podkowińskim, która piszę. — Wiesława Kostrzyńska, Instytut Historii Sztuki U. W. W-wa, Krak. Przedmieście 26/28.

MALY ANTYKWARIAT

PROSZĘ o odstąpienie lub wypożyczenie starej książki Polujńskiego »Wędrowki po guberni Augustowskiej«. Szukam też roczników tygodnika »Gazeta świateczna«. — Józef Sadłucki, Pasiek, ul. Polna 12, woj. olsztyński.

SZUKAM tomów IV i V encyklopedii Orgelbranda (od Constantie do litery G wyłącznie) i tomu VIII (od Jylland do Krut Boles). — Zbigniew Mokrzycki, Bydgoszcz, ul. Chocimska 4.

POSZUKUJE sztuki Rittnera — »Głupi Jakub«. — Ryszard Busse, Włochy, k. Warszawy, Piastowska 21 m. 10.

POSZUKUJE »Bibliografi historii polskiej« Ludwika Finka. — R. Sawczuk, W-wa, ul. Woloska 92 m. 71.

KUPIĘ Gianniniego słownik języka włoskiego oraz »Naukę śpiewu« Fucito Salvatore, — Franciszek Lipiński, Rzeszów, Sienkiewicza 32.

PRZYPOMINAMY, że Mały Antykwariat zamieszcza notatki o książkach poszukiwanych, natomiast nie zamieszcza notatek o książkach przeznaczonych na sprzedaż, nie pośredniczy w doręczaniu ofert i nie podejmuje się oceny książek. Notatki są zamieszczane bezpłatnie.

Gigantyczny dźwig radziecki o nośności 500 ton

Ostatnio skonstruowany został przez inżynierów radzieckich jedyny w swoim rodzaju dźwig o nośności 500 ton. Praktyka światowa w dziedzinie budownictwa maszyn tego typu nie zna jeszcze tak kolosalnych dźwigów.

Nowe dźwigi użyte będą do montażu urządzeń energetycznych budowanej obecnie największej na świecie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej. Sam tylko wirnik każdej turbiny tej elektrowni ważyć będzie 480 ton. Podnoszenie poszczególnych części i ich montaż odbywać się będzie przy pomocy dwóch gigantycznych dźwigów.

Wszechnica Radiowa rozpoczyna piąty rok pracy

Od 1 września Wszechnica Radiowa rozpoczyna piąty rok swej pracy. Do programu wykładów tej jedynej w swoim rodzaju masowej uczelni wprowadzono na kursie wstępnym i pierwszym jako nowe przedmioty — naukę o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (przedmiot obowiązkowy dla wszystkich słuchaczy), historię powszechną, a specjalnie na życzenie słuchaczy w jęz. — agrobiologię.

Na kursie II wykładane będą: materializm dialektyczny i historyczny z wstępem przyrodniczym, historia ruchu robotniczego, ekonomia polityczna, historia literatury polskiej i nauka o świecie. Jak i podczas lat ubiegłych, wszystkie wykłady Wszechnicy Radiowej ukazywać się będą w skryptach i broszurach, które słuchacze będą mogli otrzymać już z chwilą rozpoczęcia wykładów.

Zapisy na Wszechnicę Radiową rozpoczynają się 1 września.

Nowe czasopismo „Życie Nauki“

Ukazał się 1-2 numer czasopisma naukowego »Życie Nauki« poświęconego rozwojowi i organizacji nauki oraz zagadnieniom przeobrażenia naszych uczelni w uczelnie socjalistyczne, wypracowaniu i stosowaniu właściwych metod nauki w szkołach wyższych.

Pismo konsekwentnie nawiązuje do postępowych tradycji nauki i szkoły polskiej. Ważnym zadaniem pisma jest informowanie o doświadczeniach nauki radzieckiej i wyższego szkolnictwa w ZSRR.

Treść numeru 1-2 w części pierwszej otwiera artykuł poświęcony 60-letniej urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta podkreślający rolę kierowniczą i osobisty wkład pracy Prezydenta Bieruta w historyczne dzieło przeobrażenia i prawiowy rozwój kultury narodowej. Ponadto m. in. w części pierwszej numeru 1-2 znajduje się dokładny skład członków Polskiej Akademii Nauk — oraz jej Prezydium — powołany przez Prezydenta R. P. w dniu 9 kwietnia b. roku.

Dzikie łabędzie na jeziorze Maruski

(Od koresp. z Olsztyna)

Na jeziorze śródlęsnym Maruski, pow. Ostróda, osiedliła się para dzikich łabędzi. Przybyła ona prawdopodobnie z sąsiedniego jeziora Pluski, gdzie przebywa kilkanaście sztuk łabędzi.

W rezerwach wodnych w powiecie Morąg i na jeziorze Siedmiu Wysp w powiecie Węgorzowie zaobserwowano w tym roku znacznie większą ilość łabędzi, aniżeli w latach ubiegłych. Również na rozlewiskach Żuław pojawiły się łabędzie. (Ap)

TELEFONY:

POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44-55-55. STRAZ POZARNA — 95. DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIEGO” — 45-33.

DZURY APTEK:

SPOŁ. Nr 4 — Plac Solny 3. SPOŁ. Nr 6 — ul. Stalina 57. SPOŁ. Nr 2 — ul. Damrota 7. SPOŁ. Nr 7 — ul. Szczyńska 28.

DZURY SZPITALI

MIEJSKI Nr 3 (wewn. i chirurg.) ul. Purtyńskiego 22. KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. Wrocławskiego 13. KLINIKA LARYNGOLOGICZNA ul. Chalubińskiego 2. KLINIKA OCZNA — ul. Chalubińskiego 2-a, tel. 55-56 (stały dzur okulistyczny).



Czyżby?

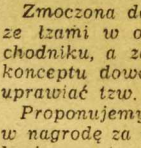
POŁTORA kilometra za Pilzycami pod Leśnicą, leży niewielkie osiedle robotnicze. Mieszkańcy małego osiedla mają jednak duże kłopoty, których przyczyną jest brak przystanku tramwajowego i energii elektrycznej.



Od przystanku tramwajowego dzieło nas odległość półtora kilometra, czytamy w liście. Po pracy człowiek nie ma ochoty wracać do domu, bo wciągnie do mrocznych mieszkań oświetlonych nikłym płomieniem naftówki. Psujemy oczy do czytania gazet i książek przy takim oświetleniu.

Trzeba zmyć

11 SIERPNIA o godzinie 14 do skrzyżowania ulic Orzeszkowej i Wieczorka zbliżała się miejska polewaczka. Ob. Genowefa Górka z 18-letnią córeczką na ręku przeczerniała się pod ścianą najbliższej kamienicy, aby uniknąć przykrego przysięgu.



Wystawy Powszechnego Domu Towarowego podobają się wrocławianom

PRÓSTO, a zarazem gustownie urządzone wystawy działów: dziecięcego, młodzieżowego, sportowego i innych w Powszechnym Domu Towarowym uderzają przechodniów aktualnością i trafnością poruszanej problematyki. Należy podkreślić, że PDT już w 1948 roku otrzymał pierwsze miejsce w ogólnopolskim konkursie dekoracyjnym.

PGR Osobowice odstawia miesięcznie 6 tys. litrów mleka

Wyremontowana w Czynie Lipcowym młocarnia przyspieszy zakończenie akcji zniwno-omłotowej

KIEROWNIKA Zespołu PGR Osobowice, ob. Mariana Kudereńskiego, zastajemy w biurze, w chwili, kiedy przyjmuje od pracowników raporty o wykonaniu wyznaczonych prac w polu i udziela im dalszych wskazówek.

Uroczysta Akademia z okazji zakończenia Tygodnia Lotnictwa

W ZWIĄZKU z zakończeniem Tygodnia Lotnictwa w sali Wojewódzkiego Domu Kultury odbyła się uroczysta akademia. Udział w niej wzięły delegacje młodzieży ZMP i „Służba Polsce”, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych Wrocławia, delegaci wojsk lotniczych i lądowych oraz pracobnicy wyszkolenia lotniczego.

Uroczystość zorganizowana została pod hasłem „Ludowe lotnictwo w służbie mas pracujących miast i wsi — na straży pokoju”. W części artystycznej uczestnicy akademii zobaczyli występy zespołów artystycznych jednostek lotniczych, Paławego i MDK. Przygrywała orkiestra wojskowa. (Stok)

Gruntowny remont krytego basenu w Łaźni Miejskiej

DYREKCJA Łaźni Miejskiej przy ul. Teatralnej 20 korzystając z „martwego sezonu” przeprowadza obecnie gruntowny remont krytego basenu. Basen zostanie oddany do użytku społeczeństwa już w początkach września. Według harmonogramu korzystanie z basenu będą mogły przede wszystkim kluby sportowe, zrzeczenia i sekcje pływackie. Dla niezrzeszonych basen czynny będzie w piątki i soboty od godz. 10 do 20.

Należy zaznaczyć, że basen przy Miejskiej Łaźni urządzony jest według nowoczesnych planów. Przestrzegane są także wszelkie przepisy czystości, komisja sanitarna dwa razy w miesiącu przeprowadza analizę i dezynfekcję wody. (Bg)

obecnie przy uprawie ziem pod zasiew rzepaku ozimego i żyta.

Plany w dostawie zboża są nie tylko wykonywane przez gospodarstwo, ale również przekraczane. 10 dni temu Zespół dostarczył przedterminowo Państwu 1.336 q żyta.

Osiągnięcia takie możliwe są dzięki ofiarnej i wydajnej pracy robotników majątku, jak Marii Abram, Anieli Podwyszyńskiej, które wykonują przeciętnie 130 procent normy miesięcznie. Władysław Nogi i wielu innych. Dobrze pracuje również 18-letni Marian Wierzbicki i jego brat Józef, którzy obecnie zajęci są przewożeniem traktorami tzw. zielonki tj. trawy do suszarni „Różanka”. (Tyk)

Jarmark „szkolny” urzędu Dom Książki w dniach 30 i 31 bm.

W DRUGIEJ dekadzie sierpnia w księgarniach „Domu Książki” wśród kupujących przeważa młodzież, która przed nowym rokiem szkolnym zaopatruje się w podręczniki.

W bieżącym roku „Dom Książki” śpieszy młodym klientom z wydawnictwami w postaci ciekawego usprawnienia.

Mianowicie, w dniach 30 i 31 bm. w wrocławskim Ryuku oraz we wszystkich miastach województwa odbędzie się tzw. „jarmark szkolny”. W licznych stoiskach „Domu Książki” młodzież będzie mogła nabywać nowe podręczniki szkolne, sprzedawać stare lub też wymienić je między sobą.

W dniu otwarcia kiermasz będzie czynny od godziny 13 do 19. W drugim dniu wszelkich transakcji będzie można dokonywać w terminie od 8 rano, aż do zmroku.

Przypominamy rodzicom i młodzieży, że wszystkie książki szkolne objęte spisem Ministerstwa Oświaty ważne są bez względu na rok wydania. (Wer)

Województwo wrocławskie posiada 219 żłobków i 51 izb porodowych

CENTRALNA Wojewódzka Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka opiekuje się kobietami ciężarnymi i dziećmi do lat 14. Szczególną opieką objęta jest Poradnia dzieci do lat trzech, pozabawione opieki rodziców, kierując je do domów małego dziecka. Domów takich mamy na terenie województwa 10.

DO ZADAŃ poradni należy między innymi nadzór lekarski nie tylko nad 28 żłobkami wrocławskimi, lecz nad wszystkimi 219 tego typu placówkami w całym województwie. Na liczbę tę składają się: 56 żłobków dzielnicowych, 123 przyzakładowe i 40 sezonowych przy spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach.

W żłobkach przeprowadzane są stałe lustracje, połączone z instruktażem zatrudnionego w nich personelu pielęgniarstwa. Podobne okresowe odprawy organizowane są również dla pielęgniarzek z poradni dla dzieci zdrowych i chorych.

Jeśli chodzi o żłobki, to przewidziane jest uruchomienie żłobków dla dzieci zakaźnie chorych, np. na koklusz. Dotychczas istnieje jedna taka specjalistyczna placówka na Zalesiu. Powstać mają również żłobki, w których dzieci będą mogły przebywać cały tydzień, o co proszą pracowniczki MPK i WZG.

Ważnymi placówkami, pomagającymi matkom w wychowaniu niemowląt, są kuchnie mleczne.

Z ogólnej cyfry 18 w województwie, trzy z nich przypadają na Wrocław. Jedną znajduje się przy Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w Fabryce Włókien Sztucznych, zaś dwie przy Osódkach Zdrowia.

W najbliższym czasie Poradnia zamierza otworzyć kuchnię dla starszych niemowląt, gdzie matki będą mogły nabyć dla swych pociech żupki jarzynowe, przyrządzone wg recept lekarskich.

Znacznie wzrosła w naszym województwie liczba izb porodowych, których mamy już 51. Od ubiegłego roku wszystkie dzieci urodzone w izbach porodowych i szpitalach otrzymują książeczki zdrowia, gdzie zanotowane są wszystkie szczeniętka, jakie dziecko otrzymało oraz opisany jest dokładny stan zdrowia dziecka. (J)

Więcej troski o warunki bytowe pracowników Zakładów Metalowych

DYREKCJA Zakładów Metalowych w Pilzycach nie troszczy się o sprawy bytowe swoich pracowników — absolwentów Technikum Mechanicznego. Świadczy o tym fakt, że nie zapewniono absolwentom dostatecznych warunków mieszkaniowych.

Dyrekcja solennie zapewniała, iż mieszkanka dla młodych robotników będą przygotowane na 15 lipca. Tymczasem, po rozpoczęciu pracy, okazało się, że w niektórych pokojach brak jest łóżek, materacy, szaf, stołów, krzeseł — a więc najbardziej niezbędnych mebli. Po trzech tygodniach przywieziono część mebli. Choć zbliża się już koniec miesiąca, jednak pozostałych mebli jeszcze nie dostarczono.

Ukoronowaniem niewłaściwej postawy Dyrekcji jest jej ostatnia decyzja. Mianowicie na okres zimy postanowiono przesłanie absolwentów zamieszkujących bloki Nr 11 i Nr 13 do baraków. Tymczasem baraki te nie nadają się do zamieszkania w czasie zimy. Dyrekcja Zakładów Metalowych winna niezwłocznie zmienić swój stosunek do młodych pracowników. (Wer)

Koosp. S. Kondracki

Większe wygrane Loterii Pięięznej

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 5337, 110054, 130558. Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 44251, 127647; Wygrana 10.000 zł padła na Nr 26215. Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr: 64778, 76182, 105368, 130308. Wygrane po 2.000 zł padły na Nr Nr: 6534, 10943, 12405, 13991, 24520, 28056, 32491, 32879, 51116, 61157, 68290, 70332, 74907, 92266, 98424, 103297, 119124, 132947, 134327, 140502, 144770, 145065, 145718. Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr: 3415, 6879, 10110, 13023, 23056, 35465, 37766, 42712, 44995, 45230, 51083, 50491, 62696, 63377, 70210, 75125, 76883, 78344, 79995, 81182, 82728, 82994, 81487, 90904, 93331, 101172, 102411, 102941, 109918, 109586, 112524, 114711, 122220, 124687, 124783, 130916, 135284, 136152, 137583, 138522, 142090, 145329, 146975.

Table with multiple columns containing job advertisements and notices. Headers include 'FACHOWCY POSZUKIWANI', 'KUSNIERKE WYKANCZARKE', 'SZUKAM pomieszczenia', 'ZAMNIENIE mieszkanie', 'WYNAJME pokój', 'POKOJ sublokatorski', 'ZAMNIENIE mieszkanie', 'ZAMNIENIE mieszkanie', 'WOLNE POSADY', 'NAUKA', 'ROZNE', 'OGLOSZENIA drobne', 'HANDLOWE', 'SPRZEDAM szafy', 'SPRZEDAM okazje', 'SPRZEDAM w dobrym', 'EXACTE kupie', 'JADALNIE w dobrym', 'Wrocław, Łokietka 5 m. 6.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

Planarne posiedzenie Zarządu Od działowego Związku Zawodowego Włókniarzy odbędzie się 28 bm. o godz. 10 w sali ORZZ ul. Mazowiecka 17. Rozszerzone plenum Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Przem. Drobno obradować będzie dzisiaj o godz. 10 w malej sali Wj. Domu Kultury, ul. Mazowiecka 17. Dyrekcji Szpitala Wojewódzkiego, dr. Kottewskiemu, ord. dr. Kowalskiemu, I as. dr. Wołanieckowi, ord. dr. Halażkiemu, dr. Nowakowi, dr. Sidorowskiemu, siostrom oddziałowym Goch i Janczyk oraz personelowi pomocniczemu najserdeczniejsze podziękowania za okazaną opiekę i uratowanie życia 4-letniej córce składają Lubecy. Okulary zgubione wczoraj w Domu Towarowym MHD odebrać może właściciel w Dziale Miejskim „Słowa”. Rower pozostawiony przed kioskiem w Rynku przy wylocie ulic Olawskiej i Stalingradzkiej jest do odebrania w tymże kiosku. WYSTAWY MUZEUM SL. — Plac Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średnio-wieczna sztuka śląska”. „Śląsk starożytny”. „Polska ceramika artystyczna”. KINA SLASK — ul. Świerczewskiego 67 — „Wilhelm Tell” (włosk.) — godz. 16, 18, 20. WARSZAWA — ul. Fredry Nr 18 — „Skazana wieś” (NRD), godz. 15.45, 16, 20.15. PRZODOWNIK — ul. Przewodników Pracy — „Człowiek bez jutra” (włoski), godz. 17, 19.15. SCALA — ul. Mikołaja Nr 27 — „Ditta” (duński), godz. 15.45, 18, 20.15. POKOJ — Tereny Wystawowe — „Bohaterowie Mandurii” (chiński), godz. 18, 20.15. POLONIA — ul. Zeromskiego nr 63 — „Hrabia Monte Christo” II ser. (franc.) godz. 16, 18, 20. PIONIER — ul. Stalina Nr 71 — „Wśród ludzi” (radz.), godz. 18, 19, 20. TĘCZA — ul. Kosciuszki nr 171 — „Skrydlaty dorozkarz” (radz.), godz. 16, 18, 20. FAMA — Pół Pole — „Chiński cyrk” (radz.), godz. 18, 20. LETNIE — „Alarm” (bułg.), godz. 20. DWOROWE — Dworzec Główny — „Rozmaitości” — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23. ROBOTNIK — Leśnica — „Mały partyzant” 18, 20. CYRK Nr 4 — Plac Grunwaldzki — godz. 19.30. OGRÓD ZOOLOGICZNY — ul. Wróblewskiego 1 — otwarty od godz. 9 — 18.

Członkowie ZS Unia dobrze popularyzują sport Najważniejszym zadaniem - zdobycie odznak SPO

ZS UNIA, to związek sportowy, o którym nie wiele dotychczas słyszano we Wrocławiu. Tymczasem „Unia” pracą swoją i wynikami na polu popularyzacji i umasowienia sportu umiała wysunąć się na czoło innych zespołów Wrocławia, służąc im wzorem i przykładem.

ZRZESZENIE sportowe „Unia” jednoczy przede wszystkim pracowników przemysłu poligraficznego.

Wielu członków poszczególnych sekcji zrzeszenia nie posiada jeszcze SPO. Dlatego też na obecnym etapie położono szczególny nacisk na zdobywanie norm potrzebnych dla uzyskania odznaki.

Unia posiada młodą aktywną sekcję gimnastyczną, prowadzoną przez trenera Szczepura. Sekcja liczy 13 członków, którzy kilkakrotnie odbywali ćwiczenia pokazowe w fabrykach i zakładach pracy.

Oprócz dobrze prosperującej sekcji gimnastycznej, dobrymi wynikami szczytów sekcja szermiercza, która niejednokrotnie wyjeżdżała na pokazowe zawody szermiercze w teren. Między innymi szermierze „Unii” urządzili zawody w Wiszowie, gdzie założono miejscową sekcję szermierczą.

Jedną z aktywniejszych jest sekcja kajakowa. — Organizuje rajdy kajakowe wraz z PTTK w ramach łączności miasta ze wsią.

Kajakowcy posiadają przystań nad Odrą i w najbliższym czasie przystąpią do budowy systemem gospodarstwa małych jachtów o 15 metrach żagla. W planie przewidziana jest również budowa ślizgacza.

W ramach zobowiązania lipcowego sekcja kolarska „Unii” w Wiszowie łącznie z PTTK zorganizowała rajd turystyczny dookoła Polski na trasie 2267 km. W rajdzie tym wzięło udział 8 zawodników: Piątkowski, Magierowski, Sobczyk, Gładkowski, Dusza, Starostecki, Jaworski, Bartkowiak.

Dużymi osiągnięciami mogą pochwycić się tenisiści, którzy własnym wysiłkiem zbudowali korty tenisowe na stadionie ZS „Unia”.

W Unii nie zaniedbuje się i sportów zimowych. Członkowie sekcji narciarskiej rozpoczęli już sezon od suchej zaprawy. Baza treningowa mieści się koło przystani kajakowej.

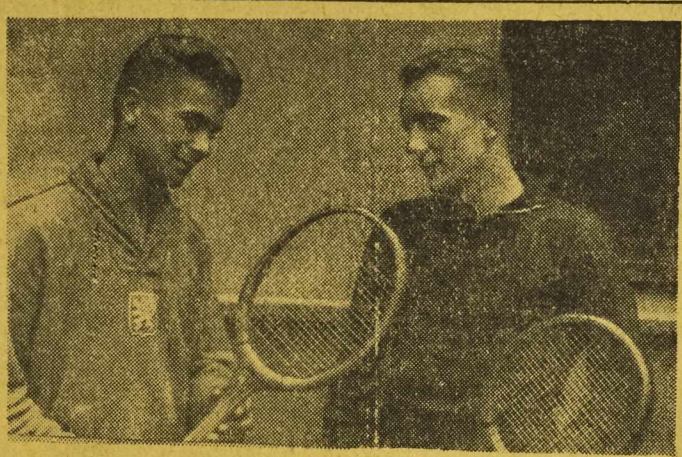
Sport w CSR

W 16 rundzie rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo CSR uzyskano następujące wyniki:

ATK — ZL Pilzno 3:0, Zidenice — Teplice 0:1, Dynamo Koszyce — Sparta OKD 0:1, Kladno — Slovana Zelina 6:0, Arma Usti — Dukla Presov 2:2, Vitkovice Zelezarny — Kovo Trnava 4:1, NV Bratislava — Banik Ostrava 1:0.

W tabeli rozgrywek prowadzą Teplice, przed Spartą i Bratislavą.

Zrzeszenie Unia posiada 16 klubów sportowych na terenie Wrocławia. W najbliższym czasie ilość sekcji wzrośnie do 20. (pr)



XIV MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA POLSKI W TENISIE

TURNIEJ tenisowy w Sopocie, w którym uczestniczą reprezentacje Czechosłowacji, Rumunii, NRD i Polski jest jeszcze jednym symbolem braterstwa i przyjaźni, jaka łączy wszystkich sportowców krajów demokracji ludowej. — Na zdjęciu: młody zawodnik CSR Siroki w przyjacielskiej rozmowie z Piotrowskim (C.W. K.S.) CAF — Fot. Calle

Kijowskie Dynamo prowadzi w rozgrywkach

W Moskwie rozegrane zostały dwa dalsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo ZSRR. W pierwszym leningradzka drużyna Dynamo pokonała reprezentację miasta Kalinin 1:0. W tym samym stosunku Torpedo (Moskwa) wygrało z WWS.

W pozostałych meczach uzyskano wyniki: Spartak (Moskwa) — Daugawa (Ryga) — 2:1, Znicz (Leningrad) — Lokomotiv (Moskwa) — 2:1, Dynamo (Kijów) — Skrzydła Sowietów (Kujbyszew) — 1:0, Dynamo (Tbilisi) — Górniki (Stalino) — 1:1.

W tabeli rozgrywek prowadzi drużyna kijowskiego Dynamo, która po dziewięciu grach posiada 11 pkt. Na drugim miejscu znajduje się Dynamo (Leningrad) 10 pkt. przed reprezentacją miasta Kalinin — 9 pkt.



Z otwarcia Spartakiady Gwardii

PLAN mieli taki: odpowiednio przygotować grunt, wprowadzić z góry zasadę „kto mocniejszy”, poważnie bardzo traktować głównego przeciwnika — a na koniec... wyśmiać i skompromitować. W duchu bowiem byli stu procentowo pewni siebie — pewni byli zwycięstwa.

Rozumowali ci amerykańscy specjaliści. Trzeba skorzystać z okazji. Nasz sport ma trzy ćwierci wieku tradycji, zawsze był wspaniały, zawsze był najlepszy. Sowieci pracują dopiero od 25 lat. A więc nie mogą mieć takich wyników jak my — poza tym wyniszczyła ich wojna... W kampanii prasowej trzeba ich niby traktować poważnie — a potem dopiero wykorzystać odpowiednio zwycięstwo, kpić, drwić, rozwinąć jeszcze jedną batalię i kuciątko antyradziecką.

Tymczasem dzień za dniem sprytny plan plajlował coraz wyraźniej. Okazało się, że miód stosunkowo sport, sport kraju wyniszczono, jak myśleli, wojna, jest potęgą — i to potęgą bezsporną.

Zrobił się popłoch... Spec z specem zaczęli zmieniać punktację, wycofywać się, omijać szwindle. A to gimnastyka niedobra, a to kobiety nieważne... byle raz jeszcze

Jerzy Broszkiewicz Co widziałem w Helsinkach Nie tak ważne jest zwycięstwo (8) jak prawdziwie szlachetna walka

wykręcić kota ogonem. Nic z tego. Fakty mówią prawdę, fakty przekonywały — nie dało się ich ukryć, ani przekreślić. Postawili na złego faworyta.

Z faworytami w ogóle różnie bywało. Jedna na przykład z wielkich faworytek Olimpiady zapisała się w kronice szczególnie szpetnie. Już wiecie o kim mowa — tak, o Blankers-Koen.

Zaczęło się w ogóle od tego, że „wielka” Blankers-Koen zrezygnowała ze stumetrowki, potem wycofała się ze skoku w dal. Mówiono, że źle się czuje i, że wszystkie sily chce zazerwować na 80 m przez płotki. Wiadomo było, że i tak do medalu będzie miała drogę nielutą — przewidywano jednak co najmniej wyrównane rekordy świata. Co najmniej... Tymczasem pierwsza bania z sen-

Zaoczne Studium Wychowania Fizycznego

W BIEŻĄCYM roku szkolnym przy Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie utworzone zostanie 4-letnie Studium Zaoczne WF.

Po ukończeniu studium słuchacze otrzymują prawa absolwentów AWF z możliwościami nauczania w szkołach wszystkich typów. Ponadto będą oni mieli prawo do pracy wyszkoleniowej we wszystkich instytucjach zajmujących się zagadnieniami wychowania fizycznego oraz do zdobywania stopni naukowych.

Poszczególne lata zaliczane będą na podstawie wykonanych prac kontrolnych, ćwiczeń oraz kolokwium i egzaminów. Dwa razy do roku przeprowadzane będą 14-dniowe sesje, podczas których odbędą się egzaminy.

Warunkiem przyjęcia na pierwszy rok studiów jest nie przekroczony 45 rok życia, wykształcenie licealne oraz 2-letnia praktyka zawodowa lub 3-letnia praca społeczna w dziedzinie w.f.

Egzamin sprawności fizycznej odbędą się w 9 konkurencjach — dla kobiet i 10 — dla mężczyzn.



na taśmę wychodzi na drugie miejsce. Tu wspomnijmy cytata z Coubertina, który w dzień otwarcia czytaliśmy na świetlnych tablicy wielkiego stadionu: „Nie tak ważne jest zwycięstwo, jak prawdziwie szlachetna walka”.

Wspomnijmy Iwakina, który w piątym przedbiegu 800 metrów mimo poranionej nogi, mimo utraty czterdziestu metrów do czołówki walczył tak, że porwał całą widownię. Wspomnijmy Fuchsa, który walczył o medal w kuli mając dwa palce w gipsie i Turka płotkarza, który przewrócił się na jednym z płotków mimo utraty wszelkiej szansy biegnąć dalej — chociaż był to tylko przedbieg, chociaż nie mógł, w ten sposób uzyskać niczego, poza honorem walki do końca.

Blankers-Koen nawet wtedy, kiedy ukończyła bieg spacerkiem, przyszyła na szóstym miejscu — a więc uzyskalaby dla swego kraju jeden punkt. To nie jest mało — tego się nie lekceważy. A przede wszystkim nie lekceważy się i nie wolno nigdy lekceważyć pięknej zasady walki nawet na straconej pozycji — walki będącej złą próbą honoru i moralności sportow-

ca. Widzieliśmy wielu takich, co walczyli do ostatniego momentu, wbrew wszelkiej nadziei i kalkulacji. I o nich — o takich jak Iwakina — nie zapomniemy. Mają w kronice Olimpiady swą naprawdę piękną kartę.

Tymczasem o Blankers-Koen choć będziemy pamiętać, to wpiśmy ją do kroniki faktów kompromitujących. Oto faworytka — oto gwiazda — oto niby geniusz sportowy.

A w istocie słaba, histeryczna duszyczka i fałszywa jak zła moneta ambicja, która nie potrafi udźwignąć porażki.

Blankers-Koen, czy Reiff... oto dwa przykłady dusz zepsutych sensacją i pochlebstwem, złych typów sportowców pozbawionych szlachetnej ambicji.

Często tak bywa — jak właśnie z nimi bywało — gdy wokół „faworyta” rośnie tylko wrzaskliwa reklama sportowych bookmakerów, gdy brak wokół nich atmosfery i moralności prawdziwego szlachetnego sportu.

(d.c.n.)

Słowo sportowe

Doping należy się obu drużynom! Koszykarze krakowskiej Gwardii typowani na zwycięzców

Pomimo braku Antczaka wrocławscy siatkarze faworytami turnieju

K A-TO-WI-CE... Ka-to-wi-ce... Ka-to-wi-ceeee... Ten okrzyk powtarzany regularnie w minutowych odstępach rozlegał się wczoraj od godz. 9 do 12 na boiskach gier ręcznych Stadionu Olimpijskiego, gdzie odbywa się turniej siatkówki i koszykówki Spartakiady Gwardii.

SIATKARKI Katowice przyjeżdżając do Wrocławia zapewne nie liczyli, że spotkają tu tak dużą liczbę zwolenników. W spotkaniu z Olsztynem katowiczanki przegrały pierwszego seta. Jeden z przerażających tym „kibiców” pobiegł na sąsiednie boisko... po posiłki. Za chwilę około 200 kolarzy, piłkarzy, siatkarzy, koszykarzy, tenisistów posiadających wolny czas od rozgrywek ustawiło się wokół boiska i rozpoczęło doping.

Okrzyk „Ka-to-wi-ce” słychać było aż do bramy stadionu. Siatkaczki wygrały dwa decydujące sety. Dziewczęta z Olsztyna zeszyły pokonane. Jedną z nich była bliska placu, kibice! Doping jest bardzo pozytywny, ale należy pamiętać, że należy się nie tylko jednej, ale obu stronom.

„CHINŹCYCY” LICZA NA PIERWSZE MIEJSCE

Z ESPÓŁ koszykarzy krakowskiej Gwardii, który w zeszłorocznych rozgrywkach ligowych i turniejach ośrodków przedolimpijskich odgrywał najważniejszą rolę, liczy na zajęcie pierwszego miejsca w Spartakiadzie.

Drużyna krakowska nazwana popularnie „chińską”, gdyż najlepsi jej zawodnicy wrócili dopiero z tournée po Chinach dali koncert gry w meczu z Koszalinem.

„Koncert” wypadł imponująco pod względem liczbowym i zapewne podczas trwania Spartakiady żaden z zespołów nie zbliżył się do wyniku 128:17 (52:11).

W roli wybitnego solisty wystąpił Dąbrowski, o którym mówią, że nie strzela nigdy do kosza, lecz nie spiesząc się wkłada spokojnie ręką piłkę do obreczy.

Tak jak krakowscy koszykarze uważani są za faworyta nr 1, tak i wrocławianie uważani są za pewnego faworyta w siatkówce męskiej. Choć Antczak gra obecnie w Moskwie na mistrzostwach świata, nieobecność jego nie daje się zbyt poważnie odczuć w zespole naszych gwardzistów. Czerni ścina doskonale, bracia Maliszewscy dwaj się i trójka blokując niebezpiecznie zagranie przeciwników, a Stroński jest nadal mistrzem w „kiwanii”.

KOLARZE JADĄ NA SZOSĘ

B RONEK JANICKI, Marchwiński, Płodziszewski i inni torowcy przebywają teraz na Spartakiadzie w roli widzów. Dla nich skończyły się już kłopoty. Dziś zaczynają się perypetie szosowców.

O godz. 10 spod „grzybka” na autostradę wyruszył do wyścigu na 100 km drużyna Wrocławia w składzie: Grundman, Jęczkowski, Jamróz, Kot. Oprócz wrocławian wystartują: Warszawa z Sypniewskim i Konopką, Kraków, Katowice, Szczecin, Opole, Kielce, Olsztyn, Poznań, Gdańsk. (B-cz)

SPARTAKIADA WOJSKA POLSKIEGO



NA ZDJĘCIU: zwycięzca skoku wzwyż Szwec (Bydgoszcz) w czasie skoku.

CAF — Fot. Dąbrowiecki

Pływacy Gwardii wystartowali

W RAMACH Spartakiady Gwardii odbyły się pływackie przedbiegi. Czas uzyskane przez zawodników były na ogół słabe. Na uwagę jedynie zasługują: 400 m st. dow. mężczyzn — Skarżycki Henryk, Wrocław — 5:46.0, 100 m st. klas. B kobiet — Dobranowska, Kraków — 1:30.4, 200 m st. dow. kobiet — Broł, Katowice — 3:02.2, 100 m st. klas. B mężczyzn — Urbański Jerzy, Warszawa S. — 1:19.0, 200 m st. klas. A kobiet — Rumkowska, Warszawa — 3:28.8, Świacka Szczecin — 3:29.8 oraz Rączewska Wrocław — 3:31.1, Kubik Aniela, Bydgoszcz uzyskała bardzo ładny czas — 3:22.5, 200 m st. grzbiet. mężczyzn — Boruszak Jan Szczecin — 2:49.8.

W sztafecie 4x100 klas. A mężczyzn dobry czas uzyskał Szczecin w składzie Stecinko, Reniszewski, Ziółkowski, Wilczyński — 5:44.8 przed Krakowem — Kełus, Wołoszyn, Ciekli, Krokoszyński — 5:48.8.

Na uznanie zastępuje komisja sędziowska i organizatorzy.

Program IV dnia Spartakiady

D ZISEJSZY program Spartakiady Gwardii przedstawia się następująco:

PLYWANIE: godz. 9 (eliminacje) 200 m st. dow., 50 m z granatem, 200 m st. klas. „B”, 100 m st. „A”, sztafeta 4x200 st. dow. mężczyzn. 400 m dow., 200 m st. klas., 100 m st. grzb. kobiet.

KOLARSTWO: godz. 10 punkt kontrolny MO na autostradzie. Wyścig drużynowy na dystansie 100 km.

TENIS: (eliminacje) godz. 9 — 13, 15 — 19.

KOSZYKÓWKA KOBIEC: godz. 16: Wrocław — Kraków, godz. 17:15 Poznań — Warszawa M., Gdańsk — Zielona Góra.

KOSZYKÓWKA MĘCZYZN: godz. 9 Olsztyn — Kielce, Koszalin — Poznań, Łódź — Szczecin, godz. 10:15 Białystok — Katowice, Rzeszów — Warszawa W, Wrocław — Bydgoszcz, godz. 11:30 Gdańsk — Warszawa M., Kraków — Kielce, Opole — Zielona Góra, godz. 12:15 Koszalin — Olsztyn.

SIATKÓWKA KOBIEC: godz. 9 Wrocław — Lublin, godz. 10 Olsztyn — Warszawa W, Bydgoszcz — Kraków, godz. 11 Kielce — Warszawa M., Gdańsk — Zielona Góra, Katowice — Opole.

SIATKÓWKA MĘCZYZN: godz. 9 Rzeszów — Zielona Góra, Opole — Olsztyn, godz. 10 Łódź — Warszawa M., godz. 12 Zielona Góra — Szczecin.

LEKKOATLETYKA: Od godz. 10 110 m ppl., 400 m, rzut granatem mężczyzn (eliminacje) skok w dal, rzut granatem, 80 ppl kobiet (eliminacje).

Od godz. 16 bieg 400 m męzc., (półfinał i finał), skok w dal kob. (finał), rzut granatem kob. (finał), 200 m kobiet (przedbiegi), 200 m mężczyzn (przedbiegi), rzut granatem męzc. (finał).

Ciekawe spotkania pięściarzy Ogniw

W NIEMCZY pod Dzierżonowem znajduje się obóz kondycyjno-szkoleniowy najlepszych pięściarzy Ogniw. Są tu zawodnicy Bielska, Łodzi, Krakowa i Wrocławia.

Z wrocławian pilnie trenują: Waluga, Kurowski, Dudek, Ziębicki, Szczurek, Nowak i Słupski. Jak nas informuje kierownictwo obozu, w najbliższym czasie odbędą się we Wrocławiu międzyzrzeszeniowe spotkanie Ogniw — Spójnia.

Zanim obie reprezentacje spotkają się na ringu, pięściarze Ogniw rozegrają pomiędzy sobą towarzyskie spotkanie już w najbliższą sobotę o godz. 19 w Hali Ludowej. Mecz odbędzie się pod nazwą: Ogniw Bielsko — Biela — Ogniw Wrocław.

Ogniw Bielsko wystąpi w składzie: Kubala, Boczarzyński, Beczer, Zygmunt, Czajęcki, Pietrzykowski II, Jachnik, Gowik, Czyż, Pietrzykowski I, Ogniw Wrocław: Łukasiewicz, Szczurek, Waluga, Kurowski II, Dudek, Słupski, Nowak, Ziębicki, Garstka.

Do najciekawszych powinny należeć walki: Beczer — Warmus, Waluga — Zygmunt, Dudek — Pietrzykowski II i Czyż (mistrz Polski juniorów) — Ziębicki. (B-cz)

z notatnika reportera

SEKRETARIAT Zrzeszenia Sportowego Unia przyjmuje zapisy do nowo otwartej sekcji bokserskiej. Sekretariat czynny jest codziennie.

EKSCJA szachowa MKKF zawiadoma, że 28 bm. odbędzie się posiedzenie sekcji w siedzibie MKKF, Plac Solny 16, pokój 220. Początek posiedzenia o godzinie 18.

W DNIU 27 bm., po treningu piłkarskim Stali Paławag, w domu klubowym przy ul. Przdowników Pracy odbędzie się zebranie sekcji piłkarskiej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

ZARZĄD Środowiskowy AZS we Wrocławiu zawiadoma, iż posiada cze kajaków, którzy nie opłacili za przechowywanie kajaków na przystani, proszeni są o odebranie sprzętu w terminie trzydniowym. Po tym terminie, ze względu na remont przystani, kajaki zostaną usunięte i AZS nie będzie za nie odpowiadał.